
Andrzej Pankalla
dr hab., adiunkt w Zakładzie
Psychologii Ogólnej i Psychodiagnostyki
Instytutu Psychologii UAM.
Organizator i kierownik wypraw
badawczo-filmowych (m.in.
Amazonia Ekwadorska, kraje Afryki,
Meksyk i pogranicze Gwatemali,
Korea Północna, Buriacja, Icaria).
Współredaktor
(z R. Stachowskim) *Studies in the
History of Social Sciences* (1995),
redaktor *Homo religiosus a psychologia*
(2015), autor *Psychologii mitu* (2000),
*Mitocentrycznej psychologii kulturowej
Ernesta Boescha* (2011) i *Kultury
psychologów* (2014), współautor
(z Z.W. Dudkiem) *Psychologii
kultury. Doświadczenia graniczne
i transkulturowe* (2005/2008),
(z A. Kilian) *Psychescapes. Tożsamość
naszych czasów* (2007), (z Z. Klausem)
Mitoterapia. Historia, teoria, praktyka
(2010), (z B. Piskor-Świerad) *Mit
miłości w kulturoterapii. Jak umierają
motyle...* (2010). Współautor filmów
dokumentalnych (z A. Milcarz): *Ekwador
12/12* (2000), *Yale* (2001), *Urgyel* (2009),
Bair-Batar (2010).

Krzysztof Napieralski
historyk, mezoamerykanista.

El Corazon del Cielo Rytuały limfatyczne Indian Maya Quiche i metysaż psycho-mitologiczny

Najważniejszym w panteonie bóstw był Hananb Ku. Kosmogonia Majów notuje, że świat został stworzony właśnie przez tego boga. Jako bóg-stwórca („Jedyny Bóg”), niekiedy zwany był również Kinebahan – „Oczy i Usta Słońca”. Był on w kosmologii Majów źródłem wszelkiego istnienia. Bóg stwórczyni Majów zasiadający w niebiosach podejmował kilka prób stworzenia człowieka z gliny, drewna i słomy. Jednakże ulepione w ten sposób istoty okazywały się niezdolne do oddawania czci swemu stwórcy. W tym celu bogowie zesłali na świat potop, który dotkliwie przetrzebił szeregi stworzonych przez nich ludzi – natomiast ci, którzy się uratowali przed wodami potopu, wspięli się na drzewa i wkrótce przemienili się w małpy. Wreszcie udało się stworzyć odpowiedni lud, który był zdolny należycie czcić swoich bogów. Do ich ulepienia posłużyła mąka kukurydziana i krew¹.

» 1 Popol-Vuh. Księga rady narodu Quiché, przeł. E. Siarkiewicz, Warszawa 1979, s. 26–27.

Geneza idei wyprawy

Pomimo rozwoju turystyki, Majowie Quiché z rejonu Sierra w Gwatemali w dalszym ciągu stanowią zagadkowy lud, szczególnie w sferze psychomito-logicznej i rytualnej. Celem wyprawy, do której nawiązuje poniższy artykuł, była (z wykorzystaniem perspektywy historyczno-psychologicznej, w autorskim ujęciu to tak zwana psychologia realna) odpowiedź na pytanie: gdzie i w jakiej postaci dokonał się na badanym obszarze metysaż prekolumbijskiej, endemicznej mitologii/religii Majów i wiary chrześcijańskiej oraz jakie spowodował konsekwencje psychokulturowe (tożsamościowe)?

Przyjętą w artykule perspektywą jest wspomniana psychologia realna (PR). Z niemieckiego *Real-psychologie* jest, według Wilhelma Diltheya, nauką o rzeczywistej psychice, będącą niezbędnym uzupełnieniem studium form życia duchowego poprzez opis rzeczywistości jego przebiegu i jego treści; ma ona swe korzenie w romantyzmie². Taka rozumiejąca psychologia uzupełnia dokonania psychologii wyjaśniającej, wypełnia też lukę między tą ostatnią a naukami o kulturze. Dotyka realnych – tak jak są doświadczane przez jednostkę – przeżyć ludzkich, odnoszących się do realnych faktów, czyli systemu wyobrażeń, w którym to, co dane z zewnątrz, powiązane jest z biegiem życia ludzkiego. PR zajmuje się analizą, opisem, interpretacją, a w efekcie rozumieniem realnie odczuwanych w życiu jednostki treści duszy³, czyli całościami psychicznymi, wynikającymi z historii osoby ludzkiej i kontekstu historyczno-kulturowego, w którym dana osoba żyje⁴.

Poniższy artykuł, prócz wprowadzenia w kulturę i wierzenia Majów, prezentuje dwa przykłady żywego metysażu religijno-mitologicznego, obecnego w dwu typach rytuału u Indian Quiché: samozwańczy, nieakceptowany przez Kościół katolicki kult „świętej” postaci Maximona (San Simona), stanowiący mieszaną prekolumbijskich wierzeń w majańską boginię Mam (tytoń) z wpływami katolickimi: postaciami Judasza Iskarioty i San Simona, katolickiego duchownego niosącego pomoc Indianom w XVI wieku, oraz deifikację konkwistadora Gwatemali Pedro de Alvarado; rytuał leczenia, oczyszczania i ochrony przed złymi siłami w wykonaniu szamanów/szamanek, tak zwany rytuał limfatyczny.

» 2 U niemieckiego filozofa Franza von Baadera oraz Novalisa vel Georga von Hardenberga.

» 3 Perspektywa J. Hillmana.

» 4 Por. A. Pankalla, *Kultura psychologów. Wprowadzenie do psychologii historyczno-kulturowej*, Katowice 2014.

Kultura i cywilizacja Majów⁵

Dawna cywilizacja Majów swym zasięgiem obejmowała trzy wielkie regiony: obszar równin południowych, obejmujący Nizinę Peten w Gwatemali, terytorium Belize oraz rejon stanów Tabasco, Chiapas i Quintana Roo; obszar równin północnych, zajmujących północny półwysep Jukatan; obszar gór południowych, położonych na łańcuchach Sierra Madre w Gwatemali.

Grupy plemienne osiedliły się na stałe na wyżej opisanym obszarze najprawdopodobniej już około 5 tysięcy lat temu. Związane to było z wynalazkiem rolnictwa i rozwojem osiadłego trybu życia. Ważną epoką w dziejach Majów był tak zwany okres preklasyczny, trwający od 2000 roku przed naszą erą do 200 roku naszej ery. W tym czasie gwałtownie rozwija się pierwsza cywilizacja Mezoameryki, nazywana kulturą matką – cywilizacja Olmeków. Jej przedstawiciele zaczynają wznosić pierwsze piramidy, ołtarze ofiarne, budować ulice, posiadają rozwinięte pismo i system kalendarzowy. Najważniejszą cechą cywilizacji olmeckiej jest jej ekspansja na obszary ościenne. Około 200 roku dochodzi do swoistej kolonizacji ludów majańskich na obszary południowego Meksyku i niziny Peten. Majowie przejmują od kultury olmeckiej styl wznoszenia świątyń i innych obiektów sakralnych, a co najważniejsze: system pisma i kalendarz, który w dalszym ciągu udoskonalają.

W tak zwanym okresie klasycznym, około 200–800/900 roku, następuje gwałtowny rozwój cywilizacyjny Majów. Powstają wtedy liczne ośrodki ceremonialne z monumentalną architekturą. Z nieznanymi do dzisiaj powodów ludność majańska nagle opuszcza ośrodki miejskie i ulega rozproszeniu. Niewątpliwie w tym czasie musiały nastąpić zmiany klimatyczne – szybko zmalała ilość opadów atmosferycznych. To wy-

» 5 Przy opracowywaniu historii i współczesnej kultury Majów, prócz wymienionych w przypisach źródeł, wykorzystano: M. Frankowska, *Mitologia Azteków*, Warszawa 1987; T. Łepkowski, *Historia Meksyku*, Warszawa 1986; O. Paz, *Labirynt samotności*, Warszawa 1990; M. Sten, *Malowane księgi dawnych narodów Meksyku*, Kraków 1980, przeł. J. Zych; <http://spolecznosc.fly4free.pl/blog/112/spotkanie-z-indianskim-bostwem-ktore-pije-i-pali-4-kraje-ameryki-srodkowej-w-3-tygodnie-czesc-5/>; <http://www.alepieknyswiat.pl/2013/12/gwatemala-maximon-rzadzi.html>; http://www.travelmaniacy.pl/artykul,wspolczesni_majowie_w_meksyku_i_gwatemali,4505,9,0.html; <http://przedkolumbem.blogspot.com/2013/06/bogowie-majow.html>; http://www.edupedia.pl/words/index/show/291993_sloownik_pojec_geografii_spolecznoekonomicznej-metysaz.html; https://www.poznaj-swiat.pl/artykul,zmarli_wracaja_na_uczte,194; <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3>; http://www.antoranz.net/CURIOSA/ZBIOR3/C0310/08-QZC07079_Maya.HTM; <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3>; <http://kalendarzmajow.weebly.com/ceremonia-ognia.html>; <https://frikiafiki.wordpress.com/2014/09/30/w-swiecie-wielu-bogow/>; http://www.latio.starcodex.pl/7,quotsynkretyzm_religijny_w_ameryce_lacinskiejquot_zuzanna_preiss.html; <http://www.tygodnikprzeglad.pl/xibalba-miejsce-strachu/>; <http://przedkolumbem.blogspot.com/2012/07/maski-z-el-zotz-mowia-o-wierzeniach.html>; <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,380731,polacy-odkryli-dowody-na-praktyki-rytualne-majow.html>; <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1485828,Ludobojstwo-Majow-w-Gwatemali>; <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3>.

starczyło, by pola uprawne przestały rodzić życiodajną kukurydzę. Liczne rzesze uchodźców kierowały się na północ półwyspu Yucatan, by tam na nowo odrodzić cywilizację Majów, okresu nazywanego później postklasycznym. Okres ten trwał od około 800/900 roku do konkwisty hiszpańskiej. W epoce tej powstają nowe miasta-państwa – centra obrzędowe. W X–XI wieku cywilizacja Majów na północy Yucatanu ulega najazdowi wojowniczego ludu Tolteków, inaczej nazywanego Itzami. Rodzi się nowa kultura majo-toltecka, która zmienia w zasadniczy sposób świat wierzeń. Po krótkim okresie renesansu, porównywalnym do rozkwitu w okresie klasycznym, miasta-państwa Majo-Tolteków prowadzą liczne walki i wojny wewnętrzne, które powodują ostateczny i nieodwracalny zmierzch wielkości cywilizacyjnej Majów. Monumentalne budownictwo zostaje zaniechane, miasta w celu obrony otaczane są wysokimi murami i palisadami. Na rozbitym na drobne państewka Yucatan w 1517 roku wkraczają Hiszpanie pod dowództwem Francisca de Córdoba, a potem konkwistadorzy pod dowództwem Francisca de Montejo. Pojawiają się hiszpańscy kolonizatorzy, którzy na gruzach upadłego imperium majo-tolteckiego zakładają nowe miasta. U schyłku okresu prekolumbijskiego, w latach 1521–1545, według różnych szacunków demograficznych obszar zajmowany przez cywilizację Majów liczył około 3–5 milionów ludności. Wiele miast-państw okresu klasycznego i postklasycznego liczyło nawet w swych aglomeracjach do 200 tysięcy mieszkańców, dorównując wielkością i liczebnością miastom europejskim początków renesansu.

Metysaż religijny cywilizacji Majów

Metysaż – „w szerszym znaczeniu to proces mieszania się dwóch odmian ludzkich; w węższym znaczeniu, częściej stosowanym, to proces rasowego mieszania się rdzennej ludności Ameryki (Indian) z kolonizującą te kontynenty ludnością europejską”⁶. W prezentowanym ujęciu metysaż psycho-mitologiczny to przenikanie dwóch odmiennych mitologii i religii, w tym systemów wierzeń, symboli, a szerzej światopoglądów, to interakcja odmiennych panteonów bóstw i wiary w odmienne wartości życia doczesnego oraz życia po śmierci, to zderzenie politeizmu i animizmu z monoteizmem.

W Mezoameryce siła mitu jest ponadczasowa i wyjątkowo czytelna. Majowie bowiem nigdy i nigdzie nie przyjęli wiary katolickiej w pełni i w czystej formie. Po bolesnej konkwizie nastąpiła ich ucieczka w rejony niedostępne dla kolonizatorów. W ślad za cofającymi się ludami Majów podążali misjonarze, którzy jedynie częściowo skutecznie nawracali rdzenną ludność na chrześcijaństwo. Zderzenie cywilizacyjne i religijne było

wzajemnie niezrozumiałe, bolesne i trudne do przewidzenia. Jako jeden z nielicznych ludów indiańskich Majowie stawiali Hiszpanom długotrwały opór, aż do 1697 roku. Odległe regiony zamieszkałe przez nich w południowym Meksyku i północnej Gwatemali skutecznie odstraszały misjonarzy i przedstawicieli centralnej władzy. Kilkukrotnie, w XVII i XIX wieku, Majowie organizowali powstania, do dziś zachowując w dużym stopniu autonomię i tożsamość psychokulturową, pielęgnując swe mity i odprawiając dawne rytuały lub ich wersje zmodyfikowane przez wierzenia katolickie.

Tradycyjne wierzenia Majów

Ludzie zamieszkujący ogromne połacie obecnego południowego Meksyku, półwyspu Yucatan, Gwatemali, Hondurasu i Belize żyli w świecie rządzonego przez siły natury; w przekonaniu, że wszystko to, co dzieło się na niebie i ziemi, było dziełem rozlicznych bogów, wznosili do nich swe modły i na nieboskłonnie szukali rozwiązań dla niezrozumiałych zjawisk. Głównym czynnikiem leżącym u podłoża rozwoju cywilizacji Majów było prawdopodobnie poszukiwanie wyrazu uczuć religijnych. Archeolodzy wykazali także, że złożoność przejawów wierzeń religijnych postępowała w parze z rozwojem kalendarza, matematyki i pisma hieroglificznego. Architektura i rzeźba w kamieniu czy stawianie stel-słupów czasu stanowiły ważny sposób wyrażania wierzeń przez dawnych Majów. Pieczę nad religią i obrzędami, ale i złożonymi systemami naukowymi Majów, sprawowali kapłani, których wspierali wróżbici i znawcy rytuałów⁷.

Przy badaniach inskrypcji czasowych odkryto, że kalendarz Majów zaczyna się od tajemniczej daty, notowanej jako 13.0.0.0.0, 4 ahau, 8 cumhu. Data ta została potraktowana jako zerowa i odpowiadała dacie 12.08.3114 roku przed naszą erą w kalendarzu gregoriańskim. Datę tę Majowie uznali za moment stworzenia świata i narodzin swoich bogów. „W nadprzyrodzonym świecie Majów o przychylności bogów albo jej braku decydowali ludzie, którzy musieli im okazywać posłuszeństwo i składać należne ofiary, często z własnej krwi, gdyż bogowie, stwarzając człowieka z kukurydzy, obdarzyli go również własną krwią”⁸. Rytuał upuszczania krwi przez władców i kapłanów Majów w okresie klasycznym był powszechny. Znany ten obrzęd z płaskorzeźb, na które natrafiono w Yaxchilán: władca przekłuwał miękkie części ciała, na przykład język lub genitalia, kolcem płaszczki-opończy i przewlekał przezeń ciernisty sznur. Spływająca krew była zbierana do naczyń ofiarnych wypełnionych papierem. Następnie zawartość tych naczyń była spalana, a dym ze świętą

⁷ Ch. Gallenkamp, *Majowie*, przeł. J. Maliszewska-Kowalska, Warszawa 1968, s. 138–139.

⁸ B. Tuszyńska, *Bogowie Majów*, Przed Kolumbem, 7.06.2013, <http://przedkolumbem.blogspot.com/2013/06/bogowie-majow.html> (18.03.2016).

⁶ Metysaż, Edupedia.pl, http://www.edupedia.pl/words/index/show/291993_sownik_pojec_geografii_spolecznoekonomicznej-metysaz.html (10.03.2016).

krwią władców pomagał w łączności z zaświatami i zmarłymi władcami⁹.

Szczególną czią Majowie otaczali słońce, uważane przez nich za źródło życia i ojca bogów. Podobną czią otaczali jaguara – zwierzę, które było dla nich symbolem nowej epoki, współczesnego świata. W modelu religii Majów ogromne znaczenie odgrywał podział świata na trzynaście niebios oraz dziewięć podziemnych zaświatów. Te kierunki znalazły odzwierciedlenie w świętym drzewie seiba, którego korzenie docierały do świata podziemnego, a konary dotykały bramy niebios. W niebiosach królowało trzynastu bogów, w podziemiach dziewięciu bogów śmierci i zniszczenia, z którymi musiał się zmierzyć każdy zmarły człowiek. Niebo i jego siły personifikowały dobro i światło, natomiast zaświaty – ciemności i zło, czyli głód i choroby. Były to siły przeciwstawne, znajdujące się w nieustannej walce, w którą angażowali się, z jednej i drugiej strony, również bogowie. W tych zmaganiach wyraża się dualistyczna wizja religii Majów, a co ciekawe – poprzez praktyki religijne człowiek mógł zapewnić sobie zdrowie, pożywienie i... zbawienie.

Najważniejszym wśród pozostałych bogów był Itzamna, syn Hunab Ku (*vide motto*). Wyobrażano go sobie jako mężczyznę w zaawansowanym wieku, z bezzębnymi szczękami, zapadłymi policzkami i wydatnym nosem. Innym potężnym bóstwem był Chac-Mool, który zarządzał czterema stronami świata i do którego zwracali się rolnicy z prośbą o zesłanie deszczu dla spragnionych pól. Chac-Mool był utożsamiany z bogiem deszczu Tlalokiem. Duże znaczenie wśród Majów miał straszliwy bóg Ah Puch (*Ahpuch* – Pan Śmierci), którego podobna do szkieletu postać symbolizowała przerażające tajemnice śmierci. Na rysunkach przedstawiano go ze wszystkimi atrybutami zniszczenia i pośmiertnego rozkładu ciała. Uważany był za władcę dziewiątego, najniższego świata zmarłych – Mitnal (*Xibalba* w języku Quiché). Ważnym bóstwem w panteonie majo-tolteckim był bez wątpienia Quetzalcoatl, przez Majów nazwany Kukulkanem (Pierzastym Wężem), do którego jeszcze powrócimy.

Współczesne wierzenia Majów. Mitologia Majów a wiara katolicka

Współcześni Majowie zamieszkują obszar geograficznie i historycznie pokrywający się z ich dawnym imperium, czyli terytorium południowego Meksyku, Gwatemali oraz Hondurasu. Według różnych szacunków demograficznych ich liczna waha się w granicach 2 milionów. Najważniejsze grupy etniczne to: Lakandonowie, Tzotzile, Tzetzale, Mam oraz interesujący nas lud, czyli Quiché – grupa Indian zamieszkujących tereny środkowej

i zachodniej Gwatemali. Ich liczebność wynosi około 800 tysięcy. Posługują się oni językiem kicze z rodziny majańskiej. W czasach prekolumbijskich tworzyli wysoko rozwiniętą cywilizację. O wierzeniach Majów (w tym Quiché) wiemy z dwóch najbardziej wartościowych źródeł pisanych: *Popol Vuh. Księga rady narodu Quiché*, spisana między 1554 a 1558 rokiem przez jednego lub więcej anonimowych autorów; *Księga Chilam-Balam*, spisana w XVII wieku na północy Jukatana przez wyuczonych przez misjonarzy Indian-kronikarzy.

Wraz z przybyciem konkwistadorów pojawili się również misjonarze hiszpańscy, którzy głosili i wprowadzali wiarę w jednego Boga. Obok metod pokojowych i głoszenia słowa Bożego stosowane były też metody Świętej Inkwizycji: palono na stosach wodzów Majów, którzy nie chcieli poddać się ewangelizacji ani ujawnić swych skarbów. Burzono w miastach Majów nie tylko dawne świątynie, ołtarze ceremonialne i rzeźbione wizerunki dawnych bóstw, niszczone także święte księgi Majów. Pod karą śmierci zabraniano dalszego kultywowania pradawnych wierzeń, często na miejscach dawnego kultu wznoszono kościoły. Majowie okazali się jednak bardzo odporni na nową wiarę. Ogromna liczba różnych plemion, która nie poddała się hiszpańskim najeźdźcom, uszła w niedostępne zakątki lasu deszczowego lub przeniosła się w niegościnne i trudno dostępne tereny wyżyn gwatemalskich. Nie potrafili oni zrozumieć znaczenia wiary w jednego, miłosiernego Boga, za którym stali bezwzględni i bezduszni biali kolonizatorzy. Z całą pewnością ten paradoks był jedną z przyczyn oporu przeciwko nowej wierze.

Po hiszpańskiej konkwiście nastąpiła fuzja wierzeń Majów i wiary katolickiej, pojawiło się zjawisko synkretyzmu religijnego, polegającego na wymieszaniu elementów dawnej religii Majów z chrześcijaństwem. Z kolei odległe regiony górskie w Gwatemali przez długi czas odstraszały białych ludzi, zarówno wojsko, jak i misjonarzy, jako *terra del fuego*, czyli ziemia ognia (i wojny). Dopiero w latach przypadających na okres po II wojnie światowej rdzenni Majowie zaczęli uznawać zwierzchnią władzę stolicy kraju. Obecnie około 80 procent ludności majańskiej przyznaje się do wiary chrześcijańskiej. Katolicy stanowią, obok protestantów i świadków Jehowy, największą i najliczniejszą grupę wyznaniową. Wielu współczesnych Majów nadal żyje w przekonaniu, że otaczające ich góry, pagórki i wszelakiego rodzaju wzniesienia są dawnymi piramidami zwieńczonymi ceremonialnymi świątyniami, w których mieszkali liczni bogowie. Ogromna rzesza Majów wierzy również we wszechobecną moc boga deszczu Chac-Mool, żyjącego w jaskiniach i studniach krasowych, nazywanych *cenote*, skąd kontroluje on opady. To wcielenie boga wody może przybierać również formę wiatru roznoszącego po ziemi choroby i plagi. Jako najważniejsze uniwersum Majowie uznają kosmos – źródło wszelkiej mocy i harmonii, a przede wszyst-

⁹ J. Żrałka, *Kilka uwag na temat k'uhul ahaw, legitymizacji jego władzy i stroju królewskiego u Majów*, *Antropologia religii*, <http://www.antropologia.uw.edu.pl/AR/ar-03-08.pdf>, s. 186–189 (23.03.2016).

kim najwyższą świętość zarówno w odniesieniu do człowieka, jak i nieboskłonu oraz rozmieszczonych tam gwiazd. Niektórzy potomkowie Majów nadal wierzą, że jak w dawnych czasach okresu klasycznego ich wioski są centrami ceremonialnymi, które podpira czterech bogów, zwanych w języku majańskim *bacabami* (*bacabes*). Panuje przekonanie, że jeżeli któryś z bogów zaniedbuje swe obowiązki, wtedy następują silne trzęsienia ziemi.

Ważnym czynnikiem, który pomógł w chrystianizacji Ameryki Łacińskiej, były liczne podobieństwa pomiędzy dawnymi religiami indiańskimi a katolicyzmem. Jako przykład można podać przywódczą rolę kapłanów i starszyny plemiennej w życiu społecznym, pojęcie duszy, liczne podobieństwa rytuałów i ceremonii czy przywiązanie Indian do figur i obrazów licznych bóstw, które czcili oni w swym panteonie. Podobnie katolicyzm hiszpański okresu konkwisty i czasów kolonialnych charakteryzował się przypisywaniem relikwiom, obrazom i figurom świętych cech boskich i nadprzyrodzonych. Z biegiem czasu Indianie równie chętnie modlili się do nowych świętych jak do dawnych bóstw. Dawne bóstwa zostały zastąpione nowymi świętymi nierzadko dzięki analogii w wyglądzie czy poprzez pełnienie podobnej funkcji. Miejsca dawnego kultu i pielgrzymek zamienione zostały na katolickie, gdzie niejednokrotnie do wznoszenia kościołów wykorzystywano nawet budulec z dawnych świątyń. Takie budownictwo widoczne jest szczególnie w Meksyku, gdzie barok hiszpański przeplata się ze stylami budownictwa indiańskiego. Miastem współczesnych Majów, w którym można spotkać dawne obrzędy połączone z wiarą katolicką, jest niewielkie Chichicastenango w Gwatemali. Słynie ono z odbywających się targów, a mieszkańcy znani są ze swych związków z religią przedchrześcijańską i praktykowania dawnych ceremonii. Część obyczajów zaadaptowali do wiary katolickiej. Przykładem tego mogą być obrzędy, jakie odbywają się przed wejściem do kościoła Santo Tomas. Kościół ten zbudowano na platformie prekolumbijskiej. Przed świątynią kupić można kwiaty i ziarna zbóż. Następnie płatki kwiatów i zboże wysypuje się do specjalnych kubków i podpala, a modlitwa polega na „okadzaniu” wejścia do kościoła¹⁰.

Trwanie dawnych Majów z Gwatemali przy pierwotnych wierzeniach ma też zapewne swoją przyczynę w braku wydarzenia podobnego do tego, które miało miejsce w Meksyku. 12 grudnia 1531 roku na przedmieściach Tenochtitlan, na wzgórzu Tepeyac, Indianinowi Juanowi Diego ukazała się Matka Boża. Madonna z Tepeyac stała się symbolem zjednoczenia wszystkich w nowej wierze katolickiej, widowym znakiem dla zniewolonych tubylców, którzy na początku spotkania obcych kultur nie rozumieli znaczenia religii chrześcijańskiej. Cudowny wizerunek, który powstał na

plaszczu-tilmie Juana Diego, jest do dzisiaj przechowywany w Nowej Bazylice wybudowanej w miejscu objawień. Od tej pory tysiące meksykańskich Indian zaczęło masowo przechodzić na nową wiarę, widząc w wizerunku Matki Bożej z Tepeyac między innymi nawiązanie do dawnej bogini azteckiej – Tonantzin. Obraz Matki Bożej z Guadalupe przepełniony jest symbolami religijnymi czytelnymi dla całego społeczeństwa nahuatl. Wydarzenie to zapoczątkowało w całej Nowej Hiszpanii proces metysażu religijnego i przyjęcia wiary katolickiej przez nowych wyznawców¹¹.

Od początku konkwisty istniało też u Majów przekonanie, utożsamiające Jezusa Chrystusa z Quetzalcoatlem-Kukulcanem, który powróci u kresu czasów oraz przywróci im dawną moc i potęgę. Wiara ludów mezoamerykańskich w Quetzalcoatla – Pierzastego Węża ma początek w ośrodku religijnym Teotihuacán, leżącym w środkowym Meksyku. Indianie mówiący językiem *nahuatl* nazywali Teotihuacán miejscem, gdzie „narodzili się wszyscy bogowie” lub „ludzie stają się bogami”. Quetzalcoatl był bogiem dobra i pokoju, przyjaźni i przebaczenia, a jak podają legendy spisane w *Popol-Vuh*, został on zwyciężony przez Tezcatlipokę i udał się na wschód nad Zatokę Meksykańską. W X wieku, wraz z wędrownymi tolteckiego ludu Itza na północny Jukatan, został tam zapoczątkowany kult Quetzalcoatla-Kukulcana. Po podboju hiszpańskim na przestrzeni wieków potomkowie Majów zaczęli utożsamiać Quetzalcoatla z Chrystusem jako dobrym Bogiem, który powróci w chwale, przywróci pokój i dobro wśród Majów. Dnia 21 grudnia 2012 roku miał się skończyć bieg kalendarza Majów w tak zwanej długiej rachubie czasu; mieli powrócić na ziemię dawni bogowie, w tym również Quetzalcoatl. Wiemy z licznych relacji, że niektóre plemiona Majów oczekiwały powrotu Chrystusa wraz z zastępami świętych jako początku nowej epoki, nowego świata tak zwanego okresu piątego słońca¹².

Kult Maximóna w Gwatemali

Jednym z żywych przykładów trwania Majów przy dawnych wierzeniach i obrzędach prekolumbijskich jest kult świętego Szymona, zwanego także Maximónem. Początki pogańskiego kultu Maximóna najprawdopodobniej wywodzą się z prekolumbijskich wierzeń w majańskie bóstwo Mam, dawnego złego ducha podziemi, oraz San Simóna, czyli świętego Szymona. Maximón bywa uosabiany ze złym duchem podziemi krainy Xibalba, a także z Judaszem. Symbolizuje męską siłę witalną, połączoną z wpływami hiszpańskiego katolicyzmu. Przez Kościół katolicki był/jest tępiony jako wcielenie szatana i czystego zła.

» 10 Z. Preiss, *Synkretyzm religijny w Ameryce Łacińskiej*, Koło Naukowe Studiów Latinoamerykańskich UJ, http://www.latino.starcode.pl/7,quotynkretyzm_religijny_w_amerce_lacinskiejquot_zuzanna_preiss.html (30.03.2016).

» 11 Ks. A.F. Dziuba, *Matka Boża z Guadalupe*, Katowice 1995, s. 34–46.

» 12 B. de las Casas, *Krótką relacją o wyniszczeniu Indian*, przeł. K. Niklewicz, Poznań 1988, s. 20–26.

Prawdopodobnie w XVI wieku, by oswoić kult bożka, jezuici nakazali nazywać go świętym Szymonem. Indianie nadal często zwą swoje lokalne bóstwo imieniem San Simón. Z połączenia słów *max* (które w języku Majów oznacza tytoń) i imienia Simón powstał Maximón. Niestandardowy i dość kontrowersyjny gwatemalski święty uwielbia pić i palić, dlatego wyznawcy jego kultu składają mu w ofierze tytoń, alkohol i... pieniądze, by w ten sposób zyskać jego przychylność. Indianie ofiarowują mu kwiaty i kukurydzę, a u jego bosych stóp zapalają świece i kadzidła z żywicy kopal. Kult tej „świętej” postaci praktykowany jest przez gwatemalskich Indian w miastach zachodniej Wyżyny Gwatemalskiej. W różnych wioskach postać ta przybiera odmienny wygląd, niekiedy pojawiają się nawet takie atrybuty, jak okulary przeciwsłoneczne i zegarek na rękę. Ma czarne wąsy, trochę osmolone od dymu z ogniska i od palenia papierosów oraz cygar, które wyznawcy wkładają mu do ust. Na głowie nosi czarny kapelusz, ubrany jest w tradycyjne stroje Majów Quiché, choć nierzadko utożsamiany jest z dawnymi posiadaczami ziemskimi Gwatemali, którzy niemiłosiernie wykorzystywali Indian do niewolniczej pracy na plantacjach kawy czy manioku. Usta ma otwarte, by móc nieustannie palić cygara oraz papierosy zapalane przez obecnych szamanów. Do ust wlewają mu też odrobinę rumu, aguardiente lub tequilli. Postać ta ma uosabiać grzesznego człowieka ze wszystkimi jego przywarami¹³.

Ten magiczny świat znajduje wielu zwolenników: w całej Gwatemali istnieją ponad 32 kaplice z „dyplomowanymi” szamanami do obsługi kultu tego świętego. Istnieje również szkoła kapłanów Maja, która dąży do ujednolicenia kultu Maximóna na terenie całego kraju. Warto przytoczyć kilka słów o znaczeniu tego bożka: „Co ciekawe, według Indian bożek ten jest jednocześnie uosobieniem dobra i zła – z jednej strony ludzie modlą się do niego z prośbą o zdrowie, dobre plony, nowy samochód czy poprawę pożycia małżeńskiego, z drugiej zaś może on pomóc swoim wyznawcom zemścić się na wrogu, a nawet go zabić. Kolor świeceki zapalanej u jego stóp oznacza intencję modlitwy ofiarodawcy: niebieski – szczęście, czerwony – miłość, zielony – zdrowie, różowy – pieniądze, czarny – zniszczenie rywala. Maximón dysponuje mocą wybaczenia grzechów ciężkich, dlatego wielu jego wyznawców ma problemy z prawem. Zyskał on nawet w Gwatemali miano świętego złodziei i alkoholików”¹⁴.

» 13 Dorotatota, *Spotkanie z indiańskim bóstwem, które pije i pali – 4 kraje Ameryki Środkowej w 3 tygodnie*, część 5, FlyforFree, 21.05.2014, <https://spolecznosc.fly4free.pl/blog/112/spotkanie-z-indiańskim-bostwem-ktore-pije-i-pali-4-kraje-ameryki-srodkowej-w-3-tygodnie-czesc-5/> (24.03.2016)

» 14 *ibidem*.

Rytuały limfatyczne Majów Quiché

Jajka i świece

Wśród wielu ceremonii szamańskich rdzennych Majów zamieszkujących wyżyny Gwatemali bardzo ważna i popularna jest ceremonia oczyszczania z wszelkich złych mocy i uroków, stanów lękowych, złych wpływów energetycznych, zazdrości i przekleństwa. Ta ceremonia praktykowana jest tylko w indywidualny sposób. W jej trakcie ogień rozpala się w specyficzny sposób, tak by słup dymu unosił się prosto do nieba i zabierał negatywne energie i zaklęcia. Złe energie zbierane są w jajka i świece, a następnie spalane. Jedna zapalona świeca oznacza jedną prośbę.

Palenie tytoniu i kopal

Wśród tej grupy językowej ludu Majów popularne jest rytualne palenie tytoniu oraz świętej żywicy zwanej kopalem. Tytoń dla Majów to nie tylko przyjemność i rekreacja, ale przede wszystkim modlitewna łączność z bogami: tymi dawnymi, jak również nowymi, pod postaciami świętych katolickich. Na płaskorzeźbie z Palenque widać kapłana z plemienia Majów oddającego się uroczystemu paleniu cygara. Zwraca uwagę niezwykle przybrane głowy – wieniec z liści tytoniu, uzupełniający obrzędowy strój kapłana¹⁵. Rytuał palenia tytoniu jest również spotykany wśród współczesnych szamanów majańskich w ceremonii oczyszczenia i kontaktowania się ze zmarłymi z zaświatów, jak to dawniej czynili władcy tej cywilizacji¹⁶. Wśród współczesnych Indian Quiché rozpowszechnione jest również palenie wonnej żywicy w specjalnych kadzielnicach ku czci dawnych bogów, jak również współczesnych świętych katolickich.

Rytuał ognia

Wśród Majów wracają do życia również inne dawne ceremonie, w tym jedna z najważniejszych – majańska ceremonia ognia. Wykonywana jest ona zazwyczaj pod otwartym niebem w szczególnych miejscach: w górach, lasach, na polanach, w otoczeniu świątyń lub w innych miejscach dawnego lub obecnego kultu (np. na cmentarzach katolickich!). W trakcie ceremonii wszyscy ustawiają się w kręgu, szczególne miejsce zajmują strażnicy dnia, osoby prowadzące ceremonię i starszyzna. Strażnicy przyjmują pozycje wokół ognia zgodnie z czterema głównymi kierunkami świata. Osoba prowadząca ceremonię trzyma w ręku święty kij, którego używa

» 15 R. Antoszewski, *Palacze przedkolumbijscy*, Antoranz.net, http://www.antoranz.net/CURIOSA/ZBIOR3/C0310/08-QZC07079_Maya.HTM (23.03.2016); J. Żrałka, *Kilka uwag...*

» 16 *Maximon – święty od opryszków*, Onet.pl, <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3> (23.03.2016).

do pilnowania ognia. Każda majańska ceremonia ognia zaczyna się od energii dnia, w którym jest prowadzona. Tak więc często w miejscu rozpalenia ognia układany jest glif – graficzne przedstawienie danego dnia. Wokół ognia ustawione zostaje dwadzieścia kamieni. W środku znajdują się świece w różnych kolorach. Całość posypuje się cukrem, nasionami zbóż i miodem, układa się również związane kawałki kopalu. W pobliżu ołtarza układa się naczynia z sezamem, wodą, różnymi formami kopalu, kwiatami i przedmiotami do ofiarowania w trakcie ceremonii¹⁷. Następnie, z udziałem wszystkich następuje przywołanie i uhonorowanie czterech kierunków świata i czterech dziadków wraz z czterema żonami. Strażnicy dnia stwierdzają, że ofiara została przyjęta i ponownie honorują cztery kierunki, dziękując duchom przodków, miejsca i uczestnikom za ten wspólny czas. Czasem jeszcze odbywa się ostatnia ofiara pod postacią dwudziestu kawałków kopalu. Święty ogień jest jednym z najpotężniejszych lekarstw znanych w tej tradycji.

Oczyszczanie i rytuał krwi

Przez całe wieki uważano dawnych Majów za lud pokojowy, który nie zna pojęcia wojny czy składania krwawych ofiar z ludzi, i nazywano ich Grekami Nowego Świata. Ten błędny pogląd został obalony w latach 70. ubiegłego wieku. Sposoby na unicestwienie człowieka wśród dawnych Majów były niezliczone: wrywanie serc, obdzieranie ze skóry, odcinanie dolnej szczęki, miażdżenie czaszki, palenie czy topienie. Majowie wierzyli, że ludzkość stworzona została z krwi bogów i z tego względu obowiązkiem ludzi jest ofiarować bogom krew, możliwie dużo i często, czy to własną, czy też cudzą. Oprócz wydzierania serc z piersi żywych ofiar, Majowie praktykowali samookaleczanie się, na przykład przez przedziurawiony język przeciągali ciernie, obdzierali członki i tym podobne. W utoczonej tymi sposobami krwi maczali papier, który następnie spalali, widząc w unoszącym się dymie krwawą ofiarę składaną bogom. Samo unoszenie się dymu było także składaniem ofiary i karmieniem bogów, stąd rola palenia tytoniu jako czynności religijnej.

W Gwatemali i południowym Meksyku rozpowszechnione są indywidualne praktyki szamańskie. W pomieszczeniu szamana czy szamanki zazwyczaj cała podłoga wysypana jest igliwem. Na osoby zgromadzone spoglądają różne figurki i postacie zarówno dawnych bóstw, jak i współczesnych świętych, palą się świeczki i kadzidła, bo jest to pokarm dla bogów, podobnie zresztą jak kwiaty, które składa się przy ołtarzach. Szaman wzywa wszystkich świętych, aniołów i dawnych bogów, by pomogli mu wygnać chorobę z ciała chorego. Podłogę polewa się tanim alkoholem pochodzącym z fer-

mentacji nasion kukurydzy. Gdy sprawa uzdrowienia jest poważna, świeczki i zioła nie wystarczą. W tym celu bierze się kurę, którą najpierw zatacza się kręgi wokół ciała chorego, a potem, gdy ona przejmie chorobę, ukręca się jej łeppek, a krwią skrapia podłogę i zlewa do naczynia rytualnego, by polewać dalej ogień i z dymem zanieść ją do nieba bogom. Taki zabieg ceremonialny ma powstrzymać zło od dalszego imania się danej osoby¹⁸.

Kilka pytań zamiast podsumowania

Zaprezentowana rzeczywistość metysażu psychomitologicznego wprowadza w spektrum kształtowania się tożsamości religijnej (mit personalny/fantazmat w kontekście transformacji mitów kulturowych) oraz ilustruje siłę mitów, idei nigdy i nigdzie nie istniejących, ale zawsze prawdziwych i aktualnych, bowiem realnych psychokulturowo: zarówno dla całych społeczności, jak i psyche jednostek. Na przykładzie dwu wybranych, synkretycznych, współczesnych typów rytuału prześledziliśmy żywe przenikanie się, krzyżowanie, by nie rzec: korespondencję systemów mitologicznych i religijnych.

Jako zwieńczenie powyższych rozważań sformułujemy pytania: czy można tam mówić o specyficznym typie tożsamości religijnej, szerzej: tożsamości jako takiej – wynikającej z korespondencji dusz i światów duchowych/kulturowych? Czy ujawniając te związki i zależności oraz fakt, z jaką łatwością koegzystują w rytuałach/ludziach, oraz inspirując się przeświadczeniem romantyków czy programowym postulatem symbolistów o korespondencji sztuk, można mówić tu o ukrytej w tym i brzmiącej po Jungowsku presupozycji o zasadniczej, psychoidalnej, czyli mającej znamiona archetypu, wspólnotcie (geograficznie/historycznie/kulturowo) różnych mitologii i religii? A po Campbellowsku (jungista) ujmując: o różnych maskach tego samego boga? ●

» 17 Majańska ceremonia ognia, Kalendarz Majów, <http://kalendarzmajow.weebly.com/ceremonia-ognia.html> (24.03.2016).

» 18 Friki Afriki, *W świecie wielu Bogów*, Friki Afriki – podróż po Ameryce Łacińskiej, 30.09.2014, <https://frikiafriki.wordpress.com/2014/09/30/w-swiecie-wielu-bogow/> (26.03.2016).